10 fen. | 10 fen.

DZIENNIK PORANNY

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 12 Rpf. W tekście 1 mm w 1 szp. (szer. szp. 69 mm) RM. 1.—. Drobne ogłoszenia za słowo (tylko dla osób prywatnych) Rpf. 08, pierwsze słowo tłustym drukiem Rpf. 12 (najwyżej do trzech słów). Drobne ogłoszenia handlowe za słowo Rpf. 10, pierwsze słowo tłustym drukiem Rpf. 15 (dopuszczalne także tylko najwyżej trzy słowa).

Rok I. Nr. 123.

Kraków, piątek 26 lipca 1940 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy, będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. — Prenumerata mies.: 2.25 RM., z odnoszeniem do domu 2.50 RM.

Pełne sukcesu uderzenie na angielskie wybrzeże południowe

Zatopienie uzbrojonego parowca. — Zbombardowanie zakładów Vickersa i fabryk przemysłowych.

Berlin, 26 lipca. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

Podczas uderzenia na angielskie wybrzeże południowe jedna z łodzi pościgowych niemieckich zatopiła na południe od Portlandu wielki uzbrojony nieprzyjacielski okręt handlowy, pojemności 18.000 ton, dzięki celnemu trafieniu torpedą.

Mimo nieprzyjającej pogody niemieckie samoloty bojowe zaatakowały brytyjski ruch okrętowy w Kanale La Manche i u wybrzeża Anglji wschodniej, jak również zakłady przemysłowe w Anglji południowo-wschodniej i w Szkocji.

Jak już doniesiono przy tej sposobności został zniszczony konwój okrętów handlowych, łącznej pojemności 17.000 ton. Pozatem trzy dalsze okręty handlowe otrzymały ciężkie trafienia bombami, tak, że należy się liczyć z ich stratą. Zaatakowane zostały pozatem zakłady przemysłu lotniczego Vickersa pod Weybridge, gdzie na lotnisku fabrycznem zniszczono cztery stojące na ziemi nieprzyjacielskie samoloty. Zbombardowane zostały pozatem zakłady przemysłowe pod Grat Yarmouth i pod Glasgow.

W ciągu ataku na angielskie konwoje dochodziło nieraz do zaciętych walk powietrznych między niemieckiemi, a brytyjskiemi samolotami myśliwskiemi, w czasie których sześć nieprzyjacielskich samolotów zostało zestrzelonych.

Łączne straty nieprzyjaciela wynosiły w dn. 24 lipca 10 samolotów, z czego sześć zostało zestrzelonych podczas walk powietrznych, a cztery zostały zniszczone na ziemi. Sześć samolotów niemieckich zaginęło. (p).

Aleksandrja i Haifa znowu zbombardowane.

Rzym, 26 lipca. **Włoski komunikat wojenny brzmi następująco:** Główna kwatera armji włoskiej komunikuje: **Włoskie eskadry lotnicze skutecznie zbombardowały bazę marynarki w Aleksandrji i ośrodek naftowy w Haifie, przyczem uzyskano szereg celnych trafień i podpalono składy oraz rafinerje. Wszystkie samoloty włoskie powróciły.**

Nad Maltą włoskie samoloty myśliwskie zaatakowały, trafiły i ciężko uszkodziły czteromotorowy samolot angielski.

W Afryce północnej, podczas próby ataku nieprzyjacielskiego lotnictwa nad Bardie, włoskie samoloty myśliwskie zestrzeliły trzy samoloty angielskie. Jeden z włoskich samolotów nie powrócił. W Afryce północnej zestrzelono jeden nieprzyjacielski samolot podczas próby nalotu na Massaua. Włoskie samoloty zbombardowały pociągi i składy na dworcu w Ghedaref w Sudanie. Jedna z włoskich łodzi podwodnych nie powróciła do swej bazy. (p)

Odwołanie posła rumuńskiego z Londynu.

Bukareszt, 25 lipca. **Rząd rumuński odwołał ze stanowiska posła Rumunji w Rumunji Virgila Tilea, który urząd posła przy rządzie brytyjskim pełnił od wielu lat.**

Według opinji dobrze poinformowanych kół rumuńskich fakt ten ma znaczenie demonstracyjne. Tilea należał do tych rumuńskich dyplomatów, którzy należeli się do „szkoły Titulescu", szkoły ministra spraw zagranicznych, który przez wiele lat uchodził za rzecznika angielskich i francuskich interesów na Bałkanach.

Tilea był tym, który na wiosnę r. 1939, po wkroczeniu Niemców do Pragi, lansował w świecie wiadomość o niemieckiem ultimatum gospodarczem do Rumunji. Wiadomość ta była w pełni fałszywa. Wywołała ona swego czasu wielkie podniecenie antyniemieckiego nastroju na południowym wschodzie Europy.

Nowomianowany poseł Rumunji w Londynie.

(§) **Bukareszt**, 25 lipca. W miejsce odwołanego z Londynu b. rumuńskiego posła Tilea, mianowany został [illegible], dotychczasowy podsekretarz stanu w ministerstwie propagandy i b. ambasador w Ankarze.

Gafencu ambasadorem Rumunji w Moskwie.

Bukareszt, 25 lipca. **B. premjer rumuński Grigore Gafencu został zamianowany rumuńskim ambasadorem w Moskwie.** Rząd sowjecki udzielił mu już swego agrément.

Wyznaczenie min. Gafencu na placówkę moskiewską było już oczekiwane od 1 czerwca, kiedy Gafencu ustąpił z rządu, już wtedy bowiem mówiono, że obejmie on jedną z placówek zagranicznych.

Konfiskata majątku za niestosowanie się do zarządzeń Churchilla.

(§) **Sztokholm**, 25 lipca. Londyński korespondent dziennika „Dagens Nyheter" komunikuje, że władze brytyjskie występują ostatnio z całą surowością przeciwko tym rolnikom, które nie stosują się do chaotycznych zarządzeń rządu brytyjskiego w sprawie uprawy ziemi i zasiewów.

Dotychczas nałożono konfiskatę na 54 większych i mniejszych gospodarstw rolnych, których właściciele nie dbali ustanowionych przez władze powierzchni ziemi, przyczem w odniesieniu do opornych zastosowano eksmisję.

Polscy jeńcy wojenni zwolnieni z obozów.

Pozostają oni w Rzeszy w charakterze cywilnych robotników rolnych i leśnych.

Berlin, 25 lipca. **Wielka część polskich jeńców wojennych zostanie zwolniona z obozów jeńców na zasadzie rozporządzenia niemieckiego Kanclerza Rzeszy. Zwolnieni pozostaną jednak na terenach Rzeszy w charakterze cywilnych robotników rolnych.**

Polscy jeńcy wojenni są w 80% przypadkach zatrudniani w rolnictwie i leśnictwie.

Także i użycie jeńców wojennych z armij mocarstw zachodnich jest obecnie przeprowadzane. Dotychczas zostało oddanych do dyspozycji gospodarki rzeszy ponad 250.000 belgijskich, francuskich i angielskich jeńców wojennych. **W danym wypadku chodzi o szeregowców i tych podoficerów, którzy wyrazili chęć do pracy. Oficerowie i osoby, odpowiadające pojęciu o stopniu oficerskim, w myśl postanowień międzynarodowego układu o jeńcach wojennych, nie będą pociągani do robót.**

Z jeńców wojennych mocarstw zachodnich, zatrudnionych w pracy, obecnie 50% pracuje w rolnictwie i leśnictwie, reszta zaś w przedsiębiorstwach przemysłowych. Po zakończeniu prac przy żniwach, jeńcy wojenni mocarstw zachodnich zostaną również w większej części użyci w przemyśle, w miarę ich kwalifikacyj i wykształcenia zawodowego.

* * *

Zatrudnienie jeńców wojennych w pracy na roli jest sprawą korzystną nietylko dla niemieckiego gospodarstwa rolnego, ale **także i dla jeńców.** Każdy, kto pozostawał bez pracy choćby przez krótki czas, wie dobrze, jak deprymująco działa brak zajęcia na wszystkich. **Użycie więc jeńców do prac na roli daje im możność odprężenia się po długich miesiącach bezczynności, pozwoli im zająć się efektywną pracą a przez nią umożliwi im otrzymanie lepszego wyżywienia.**

Pozatem zwrócić należy uwagę na postanowienie, że **jeńcy ci są traktowani jako osoby cywilne, co oznacza olbrzymią różnicę. Umożliwia bowiem dawnym jeńcom zarobkowanie i robienie pewnych, skromnych choćby, oszczędności.** Nie na ostatnim planie leży również **możność dokształcania się zawodowego zarówno w rolnictwie jak i w przemyśle,** co w przyszłości może posiadać dla każdej jednostki olbrzymie znaczenie w chwili, kiedy ostatecznie jednostka ta powróci do kraju i znajdzie się w obliczu konieczności wyboru nowego zawodu.

Ustawa o pozbawieniu praw obywatelskich we Francji.

Daladier i Mandel nie należą do objętych ustawą.

Genewa, 25 lipca. **Francuska rada ministrów na posiedzeniu odbytem we wtorek w Vichy, powzięła uchwałę w sprawie osobistości, które uciekły z Francji.** W myśl tej uchwały wszyscy Francuzi — francuscy urzędnicy i osoby prywatne, naturalizowane we Francji, którzy w dn. od 10 maja do 30 czerwca br. udali się zagranicę, nie otrzymawszy ku temu rozkazu, — względnie którzy nie mogą się wykazać odpowiedniemi poleceniami, **zostaną pozbawieni obywatelstwa francuskiego.** Postanowienie to rozciąga się również na małżonków uciekających osób oraz dzieci. **Własność tych osób może ulec konfiskacie na rzecz skarbu państwa.**

Liczba osób objętych tem rozporządzeniem nie jest małą. Zachodzi jedynie pytanie, **przeciwko jakiej kategorji uchodźców zwraca się to rozporządzenie w szczególny sposób.** W pierwszym rzędzie wymienić tu należy b. generała de Gaulle i jego współpracowników w Londynie, dalej cały szereg polityków i dziennikarzy, jak Henri de Kerilis, Bure, Pertinax itd.

Nasuwająca się myśl, że ustawą tą mogliby być objęci politycy, którzy znajdują się na słynnym okręcie uchodźców „Massiglia", **byłaby błędną.** Na pokładzie „Massiglii" znajdują się jak wiadomo Daladier, Mandel i cały szereg członków parlamentu oraz urzędników. **Osoby te już z tego względu nie mogłyby podlegać nowej ustawie, że Marokko, do którego zdołali dotrzeć ci uchodźcy po dłuższej podróży, nie jest „zagranicą".**

Pozatem francuski prezydent parlamentu Herriot i prezydent senatu Jeanneney, na ostatniem posiedzeniu parlamentu w Vichy w czasie dyskusji nad sprawą uchodźców, którzy odpłynęli na pokładzie „Massiglii" złożyli deklarację, z której wynikało, że **odjazd tej grupy nastąpił w porozumieniu z rządem.** Do deklaracji tej dodał nawet Herriot, że uruchomienie statku nastąpiło również za wiedzą rządu. — Deklaracje te nie zostały nigdy ze strony urzędowej zdementowane i dlatego muszą być uznane za obowiązujące.

W praktyce więc nowe zarządzenie dotyczyć będzie jedynie grupy gen. de Gaulle i kilku osób z prasy i przemysłu.

Rzymska prasa o powodzi mów ministrów angielskich.

(§) **Rzym**, 26 lipca. Rzymskie dzienniki omawiając na swych łamach rozpaczliwe zarządzenia obronne w Anglji oraz liczne mowy wygłoszone przez ministrów angielskich jednogłośnie dochodzą do wniosku, iż jest to niezbity dowód na to, że wszyscy w Anglji utracili już całkowicie panowanie nad sobą.

M. in. nie można sobie inaczej wytłumaczyć — pisze „Popolo di Roma" — przyjęcie z niezwykłym entuzjazmem w Izbie Gmin przemówienia ministra Mac Donalda, w którem ten miał oświadczyć, że jakoby Anglja spodziewa się inwazji i dalej, że Anglja może następnie przejść do kontrofensywy.

Z tego, że angielski mąż stanu mógł sobie pozwolić na złożenie tego rodzaju oświadczenia zdaje się wynikać, iż jest to wynikiem chorego umysłu.

Jak w rzeczywistości przedstawia się sytuacja w Anglji można wyrobić sobie pogląd na podstawie ogłoszonej przez kanclerza skarbu zapowiedzi wprowadzenia nowych podatków, co równa się bilansowi klęski. Jak zazwyczaj 'ciężary wojenne przerzuca się na „szarego człowieka", natomiast nie ponoszą ich bogaci kapitaliści popierani przez plutokratów.

Akcja odwetowa przeciwko Bernardowi Shaw.

Medjolan, 25 lipca. **Jak donosi „Corriere della Sera" angielskie dzienniki otrzymały polecenie nie publikowania żadnych artykułów Bernarda Shaw, ponieważ w pewnym wywiadzie oświadczył on, iż Anglja niema widoków na wygranie obecnej wojny.**

Sekretarz stanu Nicolson na jednem z posiedzeń ministerstwa informacyj postawił wniosek wydania zakazu sprzedaży dzieł Shaw'a. Wniosek ten został jednakże przez Duff'a Coopera odrzucony. Ze swej strony Cooper wysunął projekt, aby przez przyjaciół wpłynąć na znakomitego pisarza, by ten nie wypowiadał już żadnych swych zapatrywań politycznych publicznie.

Nie było wypadku eksplozji bomb w Kanale Panamskim.

(§) **Waszyngton**, 26 lipca. Ministerstwo wojny zdementowało opublikowane przez radjostacje Stanów Zjednoczonych doniesienie z Bilbao, według którego miała eksplodować bomba w urządzeniach śluzy Kanału Panamskiego w miejscowości Pedro Miguel, przyczem rzekomo miało zginąć 60 osób.

W Palestynie Arabowie chwytają za broń.

33 proc. plonów zniszczonych przez Arabów.

(§) **Walencja**, 26 lipca. **W związku z zajściami na terenie żydowskich plantacyj pomarańczowych w Palestynie dodatkowo informują, że miały one miejsce przedewszystkiem na terenach, położonych między Tel Aviv a Jaffą.**

Według pobieżnych obliczeń Arabowie zniszczyli około 20 proc. plantacyj pomarańcz, oraz 40 proc. urządzeń nawadniających. Wysokość strat, jakie skutkiem tego wynikną przy tegorocznych zbiorach, oblicza się na 33 proc.

Przybierające na sile oburzenie Arabów na żydów pozostaje w związku z przyrostem w ciągu ubiegłego roku ludności żydowskiej o około 200.000 osób i w konsekwencji tego faktu przekroczeniem cyfry tej ludności, wynoszącej ponad pół miljona.

Francusko-angielski zespół dywersantów na terenie Rumunji.

Niszczycielskie plany opracował specjalny pełnomocnik rządu Daladiera. Thierry zamierzał uszkodzić komunikację na Dunaju.

(—) **Kraków**, 25 lipca. **Opublikowane w szóstej niemieckiej Białej księdze dokumenty potwierdzają powtórnie przedstawiony przez Niemców dowód niszczycielskich planów b. sprzymierzeńców.**

Niejaki Wenger opracował, jako specjalny pełnomocnik rządu francuskiego, który traktował go jako rzeczoznawcę aktów sabotażu, szczegółowe sprawozdanie, zawierające dwa projekty akcji sabotażowej i niszczycielskiej, która miała na celu nietylko powodowanie zniszczeń częściowych, ale rozciągała się na wszystkie dziedziny produkcji przemysłowej, komunikacji, zasobów i produktów rafineryjnych. Jednem słowem **akcja sabotażowa, którą monsieur Wenger kierował przy współudziale swych współpracowników francuskich i brytyjskich, miała na celu całkowite zniszczenie i unieruchomienie najważniejszych gałęzi przemysłu rumuńskiego.**

Z drugiego dokumentu wynika, iż Francuzi wypracowali **projekt zamknięcia spławu na Dunaju**, będącym wodną drogą komunikacyjną, łączącą Rumunję z Niemcami.

Poseł Thierry wyprosił sobie przywilej przeprowadzenia tego szatańskiego przedsięwzięcia. W ten sposób dyplomata ten okazał się godnym szkoły francusko-angielskiej. On też, podobnie, jak i wszyscy inni członkowie angielskiej i francuskiej kliki dyplomatycznej ponoszą w najwyższym stopniu odpowiedzialność za obecną wojnę.

Poniżej przetłaczamy te interesujące niezwykle wymowne dokumenty.

Dokument Nr. 30.

Szósta publikacja z archiwum tajnych aktów politycznych francuskiego sztabu generalnego.

Raport specjalnego pełnomocnika rządu francuskiego Leona Wengera z 1 października 1939 r.

Poczyniono wszelkie przygotowania, celem radykalnego zniszczenia rumuńskiego przemysłu naftowego. Inżynierowie angielscy i francuscy przy pracy.

Raport: Na temat zniszczenia rumuńskiego przemysłu naftowego z 1 października 1939 r. (streszczenie):

Uwagi ogólne.

Przedmiotem specjalnej misji, jaką powierzono panu Wengerowi ze strony ministra robót publicznych pod zwierzchnictwem pana posła francuskiego jest **opracowanie programu ewentualnego zniszczenia terenów wiertniczych, rafineryj, zapasów i środków transportowych, oraz w razie potrzeby zorganizowanie środków i dróg dla wykonania tej misji.**

Misja ta, podobnie jak i żądania sprzymierzonych z r. 1916, ma na celu pozbawienie Niemiec większej części zapasów ropy naftowej, jakie mogłyby sprowadzić z Rumunji i to możliwie na czas jak najdłuższy. Należy więc wziąć pod uwagę, że roczna produkcja Rumunji wynosi 6 miljonów ton, to jest około jedną czwartą część produkcji, a więc 1,500.000 ton. Możliwy byłby więc wywóz 4,500.000 ton, o ile byłyby do dyspozycji środki transportowe. **Należy jednak zniszczyć jeszcze więcej**, ponieważ konsumcja Rumunji mogłaby pod panowaniem niemieckiem zostać zredukowana do połowy, a zniszczenie musi być, o ile możności gruntowne.

II. Personal i organizacja.

Pan Wenger przybył do Bukaresztu w sobotę 16 września w towarzystwie kapitana Pierre Angot, który został mu przydzielony do pomocy. Jeszcze tego samego dnia wszedł on w kontakt z panem posłem francuskim, z radcą poselstwa panem Spitzmuellerem, z radcą handlowym Sarretem i attache wojskowym generałem Delhommem.

Już od pierwszej rozmowy ujawniła się konieczność wciągnięcia przez pana Wengera do sprawy panów **Coulon, de Montlebert, de Panafieu, Maratier, Cauchois, Bouvier i Delage** zarówno z powodu rozmiarów przedsięwzięcia, jak i ze względu na konieczność zastosowania metod związanych z materjałem i rozmieszczeniem centrów tego przemysłu. Ponadto francuski minister wojny oddał do dyspozycji p. Wengerowi panów: **Boncenne** i **Chapelet**, którzy przybyli dodatkowo.

Wszyscy ci współpracownicy są Francuzami, mianowicie inżynierami towarzystw naftowych, są oni tam zatrudniani w randze oficerów. **Każdy z inżynierów jest specjalistą w pewnej dziedzinie produkcji ropy i stoi na czele organizacji produkcji w swojej dziedzinie.**

Już 18 września poseł Thierry przedstawił p. Wengera posłowi brytyjskiemu sir Reginaldowi Hoare, a nawiązanie kontaktu poszło tem łatwiej, ponieważ wśród personalu poselstwa, oraz wśród angielskich inżynierów znajdowało się wiele osób, które przed 20 laty przy oszacowaniu zniszczeń, nakazanych w r. 1916, współpracowało z p. Wengerem. Pan Wenger nawiązał kontakt z pułkownikiem **Cubbins**, majorem **Watson** i panem **Masterson**, oraz skontaktował tych panów z panami: **Angot i Coulon.**

Projekt metody pracy polegał na opracowaniu programu, albo raczej, jak przedstawiono będzie poniżej, dwóch programów przez Francuzów i na zbadaniu go i ewentualnej krytyce ze strony Anglików.

III. Zasady i metody.

Zniszczenie przemysłu naftowego, aby było skutecznem, musi o ile możności, objąć **wszystkie gałęzie przemysłu:** produkcję, środki tranpsortowe, zapasy i rafinerje. Raport Nortona Griffitha z 21 stycznia 1917 r. niemiecki raport na temat zniszczeń z r. 1916 i ustalenie stanu rzeczy przez angielsko-francuską komisję od r. 1919—1921 okazały, że zniszczenie improwizowane nie może być w pełni skuteczne. Pozatem zwykły frazes „źródła naftowe płoną“ może stanowić tylko drobną część programu, w każdym razie jedynie ostatnie uzupełnienie całej akcji.

2) Systematyczny program

wymaga dla zrealizowania okresu czasu od 10 dni do jednego miesiąca. Dzięki niemu można sparaliżować 90 procent produkcji, oszczędzić najważniejsze pokłady ropy i dokonać grutowniejszego zniszczenia środków transportowych. W skład tego programu wchodzi również zastosowanie materjałów palnych. W ramach przygotowań poczyniono już pewne zarządzenia — mające na celu zbudowanie sieci kanałow ze szlamem, przy pomocy których będzie można „zagwoździć“ szyby zanim się je zniszczy. Przed wszystkiem innem w skład obu programów wchodzi niszczenie materjałów. Zastosowanie pożarów stanowi tylko uzupełnienie i dopełnienie akcji niszczenia.

Dokument Nr. 31.

Depesza posła francuskiego w Bukareszcie do francuskiego ministerstwa spraw. zagr. z dnia 28 września 1939 roku.

Propozycje w sprawie urządzenia zapór na Dunaju, które usiłowano przeprowadzić w kwietniu 1940 roku, co jednak zostało udaremnione.

Bukareszt, dn. 28. 9. 1939, godz. 8,40, Nadeszła dnia 29, godz. 0.30. Liczba 1.114,

Ściśle tajne!

Mojem zdaniem leży w naszym szczególnym interesie bezzwłocznie urządzić zapory na Dunaju tak, aby komunikacja wodna śródlądowa między Rumunją i Niemcami została zupełnie przerwana. Odnoszę wrażenie, że po okresie spadku komunikacji, pozostającego w związku ze zmianami wywołanemi wojną, komunikacja ta zdąża do coraz silniejszego rozwoju, wzmagając się coraz bardziej. W szczególności dowiaduję się, że Niemcy zamierzają podobno wysłać część swej floty reńskiej na Dunaj, aby w ten sposób zapobiec brakowi okrętów, jaki obecnie zaznacza się na odcinku rumuńskim. W tym wypadku sytuacja, jaką przedstawiłem w mojej depeszy Nr. 1077, doznałaby istotnej zmiany.

To, co musi być zniszczone, to są inwestycje wiertnicze, produkcyjne, transportowe i rafineryjne. Pożary zastosowane wyłącznie mogłyby dać tylko pozorne wyniki. Niemcy zdołali w ciągu jednego roku uzyskać znaczną produkcję dzięki uzupełnieniu niezniszczonym materjałem szeregu zakładów rafineryjnych i wiertniczych.

Nie należy zapominać, że **szyb da się wywiercić w trzech miesiącach**, że jednak **zbudowanie rafinerji trwa 12 miesięcy**, nawet jeżeli konieczny materjał znajduje się na miejscu. Wkońcu pożar może często **spowodować zniszczenie pokładów ropy**, czyli doprowadzić do olbrzymich trwałych szkód dla kraju, a takie ryzyko będzie się musiało wziąć na siebie, jeżeli czas będzie naglił.

Wdrożono prace wstępne idące w tym kierunku, aby systematyczne zniszczenie wszędzie dotknęło te same objekty, aby w ten sposób uniknąć możliwości odbudowania kompletnego objektu przez zastosowanie ocalonych części kilku napół zniszczonych objektów. Na zasadzie powyższych rozważań wypracowaliśmy dwojaki program:

1) Program szybkiego zniszczenia.

który da się przerowadzić **w ciągu 24 godzin** (przy 10-godzinnym dniu pracy) i to przy pomocy środków, będących do dyspozycji na miejscu.

Program ten dotyczy tylko **najważniejszych terenów wiertniczych (80% produkcji) wszystkich rafineryj, ponadto stacyj pomp i zapasów.** Do tego programu należy również ewentualne zniszczenie pewnych pokładów, ale daje on widoki unieruchomienia przemysłu ropnego, **przynajmniej na okres 6 miesięcy** w rozmiarach do 75% obecnej produkcji.

Nie można zaprzeczyć, że przerwanie komunikacji na Dunaju oznaczałoby dla nas sukces, równający się conajmniej zniszczeniu źródeł naftowych, ponieważ sparaliżowałoby ono równocześnie transport nafty, oraz zboża.

Transport tą drogą obejmuje przeszło 80% wywozu rumuńskiego tych artykułów do Niemiec. Operacja da się przeprowadzić dość prostym sposobem i jestem w możności przeprowadzenia wszystkich czynności, służących do jej realizacji. Przedłożę ministerstwu raport w tej sprawie przez najbliższego kuryera.

Thierry.

Dokument Nr. 32.

Raport z posiedzenia francuskiego komitetu wojennego z dnia 9 kwietnia 1940.

Francuskie dowództwo sił zbrojnych oświadcza się ponownie energicznie za wkroczeniem do Belgji. — Jednogłośna uchwała komitetu wojennego w sprawie wdrożenia w tym względzie kroków dyplomatycznych.

Ściśle poufne!

Komitet wojenny z 9 kwietnia 1940 r.

Komitet wojenny zebrał się dnia 9 kwietnia 1940 w pałacu Elizejskim pod przewodnictwem prezydenta republiki Alberta Lebruna. Obecnymi byli: Paul Reynaud premjer, minister spraw zagranicznych; Edward Daladier minister obrony kraju i wojny; Campinchi minister marynarki wojennej; Laurent Eynac minister lotnictwa; Mandel minister kolonij; generał Gamelin, generał Vuillemin, generał Georges.

Premjer przedstawił ostatnie informacje o sytuacji. Jest on zdania, że na odcinku Narvik należy niezwłocznie przystąpić do działania, ponieważ ruda żelazna posiada kapitalne znaczenie dla wyniku wojny. Domaga się on przyspieszenia wysyłki dywizji Audet do Brestu i natychmiastowego załadowania broni na okręty. Zwrócił on uwagę komitetu, że w chwili obecnej rozpoczął się wyścig między Niemcami a sprzymierzonymi.

Admirał Darlan postawił wniosek: 1) **wkroczenia do Belgji, 2) założenia wolnych min na rzekach, 3) przeprowadzenia lokalnych ataków na froncie północno-wschodnim.**

Premjer prosi generała Gamelina o opinję w tej sprawie. **Generał Gamelin opowiada się za wkroczeniem do Belgji.** Premjer zwraca uwagę generałowi, że nieprzyjaciel swojem lotnictwem i swemi perspektywami ma nad nami dwukrotną przewagę. Generał Gamelin obstaje zdecydowanie przy swej potwierdzającej odpowiedzi, a generał Georges przyłącza się do niego. Minister obrony kraju i wojny składa opinję, w której wypowiada się w zupełności za operacją. Przechodzi następująca jednogłośna uchwała:

1) **Rząd będzie usiłował uzyskać zgodę rządu belgijskiego na operacje w Belgji, 2) W razie uzyskania zgody, operacje odbędą się. 3) Jeżeli operacje będą przeprowadzane, użyje się min rzecznych. 4) Rząd zakomunikuje rządowi norweskiemu, że może on liczyć na poparcie Francji. 5) Premjer, minister obrony kraju i wojny oraz admirał Darlan udadzą się dziś po południu do Londynu.**

Nowa Europa czy Paneuropa?

Kraków, 25 lipca.

Dwa wielkie kierunki myślowe i polityczne zwalczają się w Europie od dwoch tysięcy z górą lat: **indywidualizm**, wyrażający się w chęci **wyodrębnienia poszczególnych grup etnicznych**, religijnych, czy nawet ustrojowych i **kolektywizm mający na celu złączenie** drobnych części w jedną wielką całość.

Oba kierunki są równie zrozumiałe, wszystko tylko zależy od punktu widzenia i wchodzących w grę interesów. W czasach kiedy poza Rzymem i państwem rzymskiem nie było w Europie państwowo-twórczego narodu, a to ludy, które zamieszkiwały ówczesną Europę posiadały jedynie ustrój szczepowy, czyli przedpaństwowy, siłą faktu **jedynie Rzym mógł być zorganizowanem państwem. Imperium Romanum** było wtedy **bezkonkurencyjne** w tem znaczeniu, że poprostu **nie miało konkurencji.** Jedynie w Afryce i w Azji zjawiali się współzawodnicy w postaci Kartaginy, państwa perskiego, państwa Partów, i kilku innych egzotycznych królestw. **Rzym** najwyraźniej **dążył do monopolu państwowego w całym ówczesnym świecie:** utarło się określenie „orbis terrarum“ czyli poprostu świat, a oznaczające równocześnie państwo rzymskie. Gdy więc wypływało na horyzoncie jakiekolwiek nowe państwo, musiało wkrótce stoczyć walkę z Rzymem, który zazwyczaj wychodził z niej zwycięsko. Przecież **legjony rzymskie dotarły nawet do Anglji**, zaznaczając swoje panowanie zbudowaniem rodzaju owoczesnej linji Maginota czy Zygfryda w postaci t. zw. „moles Hadriani“. Na stołach rzymskich patrycjuszy gromadziły się przysmaki kulinarne ze wszystkich części świata: owoce z nad morza Czarnego, kwiczoły z Cylicji, przyprawy z Azji, owoce granatu z Hiszpanji, szynki z dzika czy z tura z lasów północnych itd.

Gdy w roku **476 padło cesarstwo rzymskie** i punkt ciężkości przeniósł się na **państwo wschodnio-rzymskie czyli bizantyńskie**, Europa **przestała mieć przewodnika** gromadzącego w swom ręku wszystkie ówczesne kraje. **Chaos**, jaki panował przez dłuższy czas z powodu wędrówki ludów i napaści różnych Gotów, Ostrogotów i innych ludów **nie pozwolili na wyrobienie się żadnego politycznego centrum.**

Ale w tymże czasie t. zn. mniej więcej w VIII i IX wieku po Chrystusie **zaczęły ustalać się dwie potęgi**, które miały w pewnej chwili stworzyć jedną potęgę. Temi czynnikami było **państwo Karolingów** z jednej strony, z drugiej zaś **Stolica Apostolska.**

Jakkolwiek kolebka Karolingów stała w Belgji, — Pipin Mały ojciec Karola Wielkiego, pisał się z Herstal, — to jako majordomowie czyli zarządcy państwa frankońskiego zgromadzili oni wkrótce w swojem ręku wszystkie ziemie, z pewnemi wyjątkami szczepowych książąt germańskich, buntujących się przeciwko supremacji drobnych książąt frankońskich, — **od oceanu Atlantyckiego aż po rzekę Łabę.** Ludzkość ówczesna, zarówno chłopi, jak nieliczne miasta, a wkońcu też posiadacze ziem **potrzebowali oparcia o silną władzę**, gdyż przewroty polityczne i społeczne wprowadziły zupełne zamieszanie w bieżące życie. Gdy wkońcu objął rządy **Karol Wielki**, jeden z największych monarchów w dziejach, zrozumiał, że **przewagę materjalną i polityczną musi oprzeć o czynnik moralny, jakim wtedy był jedynie kościół katolicki.** W roku **800 koronuje Karola Wielkiego na Wielkanoc papież Leon III**, łącząc najwyższą władzę świecką ówczesnej Europy z najwyższą władzą duchową. Od tej chwili zarysowuje się w Europie **wielka potęga polityczna i moralna** znana jako **„święte cesarstwo rzymskie narodu niemieckiego“.** Ma ono dużą siłę atrakcyjną, uważa się za arbitra spraw europejskich, i stanowi niejako trzon Europy. Jest to od czasów państwa rzymskiego **pierwsza próba stworzenia Paneuropy**, jakkolwiek oparta na zupełnie innych zasadach, jak to proponował po wojnie światowej hrabia Ryszard Coudenhove-Kalergi lub też niektórzy mężowie stanu z Ligi Narodów. Państwo rzymskie średniowiecza było tworem opierającem swoją egzystencję **na przesłankach religijnych**, a dopiero w drugim rzędzie politycznych. Oczywiście, że harmonja między państwem a kościołem poczęła się, jak to zwykle bywa, psuć, to też doszło w średniowieczu do t. zw. walk o inwestyturę czyli o supremację państwa nad kościołem. Gdy od początku XVIII wieku tron państwa rzymskiego pozostawał prawie bezustannie **w rękach Habsburgów**, wewnętrzne te walki między państwem a kościołem ustały, chociaż nieraz zarysowywały się przeciwieństwa.

Mądra polityka rodzinna, która wtedy była punktem wyjścia wzrastania państw, **pozwoliła Habsburgom opanować zarówno Hiszpanję, następnie częściowo Włochy, wkońcu Czechy i Węgry**, te ostatnie dzięki traktatowi Wiedeńskiemu z roku **1515** zawartemu z domem jagiellońskim „na przeżycie“. W pewnej chwili staje się **Karol V panem nietylko całych Niemiec, krajów austrjackich, dziedzicznych Habsburgów, Węgier, Czech, ale też Hiszpanji i wszystkich posiadłości zamorskich.** To, co jeszcze dziadek jego cesarz Franciszek III, a ojciec Maksymiljana ujął jako pobożne życzenie w dewizie „A. E. I. O. U.“ tj. „Austriae Est Imperare Orbi Universo“ czyli Austria będzie rządzić całym światem, — stało się za jego wnuka Karola

faktem dokonanym, to też bez przesady mógł on przyjąć dewizę „Nec plus ultra" czyli „nie ponadto". Olbrzymie imperjum, w którem nie zachodziło słońce, opierało się na dwóch wytycznych: **związaniu losów tego imperjum z domem Habsburgów** a następnie **niepodzielnem panowaniu kościoła katolickiego.** Dla tych dwóch idei poświęcił później jezy zakonnik w San Yuste wiele korzyści, tępił srogą dłonią reformacje w Niemczech, przesiąknięty poglądem, że Bóg powierzył mu zadanie utrzymania w Europie nowego porządku i że jest rodzajem wielkiego sędziego, który w porozumieniu z papieżem załatwia wszelkie zagadnienia. Po śmierci tego wielkiego cesarza jedność posiadłości Habsburgów o tyle się rozpadła, że Hiszpanja stanowiła osobne państwo, a państwo rzymskie osobne, chociaż oczywiście między jednem a drugiem zachodziły wspólne nici porozumienia.

To więc byłaby trzecia wielka próba stworzenia jeżeli nie Paneuropy, to w każdym razie państwa, któreby stanowiło jej trzon i przeznaczone było do odegrania roli arbitra.

Czwartą wkońcu taką próbę można upatrywać w poczynaniach **Ludwika XIV**, zwłaszcza od chwili **kiedy również Hiszpanja dostała się pod panowanie jego domu**, t. j. jego wnuka Filipa ks. D'Anjou. Te próby jednak nie zaprowadziły zbyt daleko, gdyż ani Włochy, ani Rzesza niemiecka, a tem mniej kraje austrjackie nie weszły w orbitę panowania francuskiego.

Wybitne cechy paneuropejskie nosiły na sobie wysiłki **Napoleona I**, od chwili ogłoszenia się cesarzem francuskim. Już sam fakt, że **przyjął tytuł króla Rzymu świadczył** o tem, że Napoleon zamierzał stać się **następcą cesarzy rzymskich**, przesuwając jedynie punkt ciężkości w Europie z Niemiec na Francję. Gdy w tym samym czasie tj. 2 lata po ogłoszeniu **cesarstwa we Francji złożył koronę ostatni cesarz rzymski** Franciszek II w roku 1806 ogłaszając się cesarzem austrjackim, gdy następnie stworzył Napoleon **związek reński niemieckich książąt**, stając się jego protektorem, gdy następnie **obsadził tron hiszpański** swoim bratem Józefem, **tron holenderski** oddał swemu bratu Ludwikowi, **królestwo neapolitańskie swojemu szwagrowi Joachimowi Murratowi**, gdy wkońcu **ożenił się z córką Habsburgów** Marją Ludwiką, **spokrewnił się również z dynastją bawarską, badeńską** i pooddawał pomniejsze trony włoskie również swoim krewnym, zdawało się, że istotnie **system przez niego utworzony obejmie całą Europę**, w której **jedynie Anglja, Skandynawja i Rosja** nie podlegały jego bezpośrednim **wpływom**. Jak wiadomo dążył on przedewszystkiem do obalenia wpływów ekonomicznych Anglji, to też zarówno w Egipcie, jak też w Rosji, Austrji, Prusach i Włoszech, a szczególnie w Hiszpanji zwalczał nie kogo innego, jak tylko Anglję. Moskwa, a następnie bitwa pod Lipskiem, wkońcu zaś pod **Waterloo położyły kres jego wielkim planom.**

Również **po wojnie światowej podjęto myśl stworzenia Paneuropy**, ale tym razem w innym duchu, pozornie pacyfistycznym, wyrażającym się licznemi dosyć **mętnemi enuncjacjami niezgodnemi z życiem.** Rozbrojenie, zbratanie się ludów, stworzenie europejskiego, a nawet światowego superarbitra, **w postaci Ligi Narodów**, — oto mniejwięcej najważniejsze cele tej nowej Europy, stworzonej przez Brianda, a częściowo zaprojektowanej przez prezydenta Wilsona. **Wszystkie te jednak plany dały tylko opłakany rezultat**, gdyż żadne z państw ówczesnych nie było na tyle silne, aby mogło stanowić realne oparcie dla tej ideologji. Pałac Ligi Narodów w Genewie stał się miejscem, w którem setki mężów stanu wypowiadało niepotrzebne mowy, niezałatwiające sprawy naprzód. **Genewa zeszła z tego świata cicho, bez jakichkolwiek sukcesów.** Nie mogła ona ani ustrzec świata przed wojną japońsko-chińską, ani włosko-abisyńską, ani też przed wojną między Urugwajem a Paragwajem. **Jedyny wysiłek**, na jaki się zdobyła, to **blokada Włoch** podczas wojny abisyńskiej, natomiast zupełną swoją **beznadziejność wykazała podczas domowej wojny w Hiszpanji.**

W podobnym sosie, jak Liga Narodów i jej koncepcje, podał światu projekt Paneuropy wiedeński publicysta hr. Coudenhove-Kalergi. Był on o tyle do tego upoważniony, że matka jego jest Japonką, żona żydówką, jedna babka Rosjanką, druga zaś Niemką, prababkami i pradziadkami zaś Francuzi, Grecy, Polacy, Belgowie i Holendrzy.

Obecnie, po zajęciu dużej części Europy przez Niemcy, **znów wyłania się kwestja stworzenia nowych stosunków politycznych i gospodarczych. Nowa Europa czy też Paneuropa?** Oto zagadnienie, które czeka na rozwiązanie.

Xerez.

Spór o angielskie ministerstwo informacyj.

Sztokholm, 25 lipca. Niedawno temu angielski minister spraw wewnętrznych Sir John Andreson widział się zmuszonym do poczynienia daleko idących zmian w planowanych przez siebie, bardzo ostrych, zasadach postępowania i to w najważniejszych punktach, a obecnie

przyszła kolej na Duffa Coopera,

który ostatnio został zaatakowany zarówno w parlamencie, jak i przez prasę angielską.

„Daily Mail" wyraża życzenie, aby zastąpiono go człowiekiem, który potrafi poprowadzić pracę ministerstwa informacyj w sposób rzeczowy i skuteczny, a nie stawiałby jedynie przeszkód. Po pierwszem fiasku ministerstwa informacyj próbowano w ten sposób naprawić szkodę, że powołano wybitnych dziennikarzy na stanowiska współpracowników ministerstwa. **Ci jednak tak dalece zrazili się metodami pracy w ministerstwie, że szybko ulotnili się z ministerjalnych biur.**

Obecnie biurokraci

usiłują nałożyć „kaganiec" na prasę.

Są to jednak ludzie zupełnie drugoplanowi, którzy starają się zmusić prasę do milczenia. **Prasa gotowa jest do podporządkowania się najsurowszej dyscyplinie z tem jednak założeniem, że dyscypliną tą będą kierowali ludzie, którzy rozumieją się na rzeczy.**

„Manchester Guardian" zwraca się przeciwko zarządzeniu, zakazującemu podawania cyfr poległych w prasie. Pismo twierdzi, że **dla Niemiec nie będzie miała żadnego militarnego znaczenia wiadomość, iż jednego dnia zostało zabitych trzy czy pięć osób podczas nalotów.** Dziennik zadaje pytanie, czy zarządzenie to nie zostało spowodowane obawą o to, że psychika narodu angielskiego nie zdołała znieść wymowy prawdziwych cyfr strat.

„Daily Herald" pisze, że

propaganda milczenia musi być osłabioną.

Propaganda milczenia wydaje się być **wogóle błędem.** Londyński korespondent „Goteborskiej gazety dla handlu i żeglugi" pisze w związku z powyższem: „Niema żadnej wątpliwości, iż kampanja Duffa Coopera przeciwko pogłoskom odniosła większy skutek, niż on sam się spodziewał. Mówią, iż widział się on już zmuszonym do wydania instrukcyj lokalnym przywódcom tak zw. „kolumn milczenia", że nie jest jego zamiarem przeszkadzanie ludziom wogóle w otwieraniu ust, lecz jedynie chce on przeszkodzić defetystycznej gadaninie".

Parlament i prasa domagają się, aby ministerstwo informacyj poświęciło nieco więcej uwagi propagandzie poza granicami kraju, wykazując, że

na tym odcinku Anglja poniosła ostatnio duże straty.

Wzrasta przytem przekonanie, że akcja propagandowa w tym zakresie byłaby o wiele łatwiejsza, gdyby Anglja mogła poszczycić się jakiemiś sukcesami. A tymczasem sukcesy wojenne Anglji są bardzo znikome.

Zarządzenia oszczędnościowe w Anglji są niemal codziennie zaostrzane.

Najnowszem jest zarządzenie w kierunku oszczędzania wody. Zażądano od publiczności, **aby nie wypuszczała wody z wanien**, które w myśl instrukcyj, muszą być stale napełniane wodą, a to celem ułatwienia akcji na wypadek pożaru. **Wyścigi konne w przyszłości nie będą się odbywały. Z czterdziestu teatrów na zachodzie przeszło trzydzieści zostało zamkniętych. Premiery teatralne należą do rzadkości.**

Minister Morrison zarządził obowiązkową zbiórkę zużytego papieru, kości i metali podczas gdy „Times" twierdzi, że zarządzona przez ministra dla produkcji samolotów lorda Beaverbrooka zbiórka aluminium jest zupełnie niepotrzebna. — Najgroźniej przedstawia się zapewnienie podsekretarza stanu Boothy'ego, że Anglja posiada zapasy zboża, które wystarczą na kilka miesięcy. **Nie mówi on jednak, skąd Anglja weźmie zboże w zimie.** Pytanie to narazie pozostaje bez odpowiedzi ze strony miarodajnych placówek (p)

Plan upaństwowienia rumuńskiego przemysłu naftowego.

Ustanowienie komisarza rządowego.

Bukareszt, 25 lipca. **Jak się dowiadujemy z dobrze poinformowanych kół, rząd rumuński w najbliższych dniach ustanowi komisarza dla największego rumuńskiego towarzystwa naftowego „Astra Romana", należącego do koncernu Shella.**

Zadanie komisarza będzie polegało na tem, aby produkcję, ograniczoną przez towarzystwo, doprowadzić z powrotem do dawnych rozmiarów.

Wielkie rumuńskie towarzystwa naftowe, zależne od kapitału zagranicznego, w ostatnich latach przeszły na gospodarkę rabunkową rumuńską naftą, odpowiadającą interesom kapitału, przyczem celem powiększenia dywidendy nie inwestowano dalszych kapitałów w poszukiwanie nowych terenów naftowych. Komisarz rządowy ma położyć kres temu stanowi rzeczy, który wyrządzał rumuńskiemu majątkowi narodowemu wielkie szkody, a tem samem ma położyć podstawy pod planowane upaństwowienie rumuńskiego przemysłu naftowego.

Na stanowisko komisarza jest upatrzony jeden z wyższych urzędników ministerstwa gospodarki.

Zarządzenia ewakuacji Gibraltaru.

Poufne rozkazy w sprawie miejsc przeznaczenia statków z uchodźcami.

(§) **Algeciras**, 25 lipca. **Gubernator Gibraltaru w jednem ze swych zarządzeń zwrócił ponownie uwagę na to, że z wyjątkiem pielęgniarek, oraz osób cywilnych zatrudnionych w służbie obrony Gibraltaru, wszyscy inni muszą opuścić Gibraltar najpóźniej do 1 sierpnia.**

Miejsce przeznaczenia ponownej ewakuacji jest trzymane w ścisłej tajemnicy. Okręty, które w tych dniach opuściły z uchodźcami Gibraltar, otrzymały w zamkniętych kopertach poufne instrukcje w sprawie portów przeznaczenia, przyczem koperty te mogą być otwarte dopiero na pełnem morzu.

Wszystkim pracownikom hotelowym w Gibraltarze zwrócono uwagę, by na własną rękę starali się o artykuły żywnościowe, bowiem z braku tychże nie będą mogli być zaprowiantowani przez swych pracodawców.

Setki tysięcy osób musiały opuścić Kairo.

Nieopisana nędza ludności ewakuowanej w Egipcie.

(§) **Trypolis**, 25 lipca. **Ze wszystkich prowincyj Egiptu nadchodzą wstrząsające wiadomości o nieopisanej nędzy ludności ewakuowanej z Kairo i Aleksandrji. — Z Aleksandrji usuwano w ostatnim czasie dziennie 3—5000 osób. W ostatnich trzech tygodniach opuściło Kairo przeszło 100.000 osób.**

Rozkaz Anglików ewakuowania tych miast przyszedł tak niespodziewanie, że nie było czasu na zorganizowanie transportu i pomieszczenie bezdomnych. Wskutek przeciążenia kolei głównie dla celów wojskowych, tysiące osób wywieziono z miast na prymitywnych wozach, zaprzężonych w bawoły.

Uchodźców grupami odwożono do wyznaczonych prowincyj i tam z braku dalszych rozkazów pozostawiono ich własnemu losowi. Większość nie mogła znaleźć żadnych pomieszczeń i przeciąga od wsi do wsi. Wiele osób chorych i starych leży na drogach. Dzieci gubią się w zamieszaniu i nie można ich będzie nigdy zwrócić rodzicom, ponieważ w ogólnym chaosie nie da się ustalić, skąd one pochodzą i do kogo należą.

Gdziekolwiek znajdzie się jakaś niezamieszkała ubikacja, rzucają się na nią równocześnie tłumnie całe rodziny, tak, że w jednej ubikacji mieszka po 15 osób w warunkach higjenicznych, urągających wszelkim opisom, co powoduje wszędzie wybuchy epidemji.

CLEVELAND MAFETT.

TAJEMNICZA KARTKA.

Niesamowite zdarzenie Amerykanina.

3)

— Jesteś wstrętnym potworem! — wykrzyknęła w najwyższem oburzeniu. I to były jej ostatnie słowa, jakie usłyszał z jej ust.

Nic nie wskórawszy, biedny człowiek odpłynął pierwszym nadarzającym się okrętem do Nowego Jorku.

Wielkie zaprawdę były jego cierpienia w tych dwóch ostatnich tygodniach. Tak wielkich nie przechodził jeszcze w całem swojem życiu. Jego przyjemna wycieczka do Francji nie doszła do skutku, nie załatwił bardzo korzystnego i ważnego interesu handlowego, jego szczęście domowe było zupełnie zniszczone.

W czasie podróży nie opuszczał prawie swego wygodnego miejsca, lecz leżał jak nieżywy, przybity nieszczęściem. Jedyną sprawą, która go jeszcze zajmowała, była myśl o nadchodzącem spotkaniu z Jackiem Everlito, przyjacielem z lat młodzieńczych, kolegą szkolnym i najdzielniejszym oraz najwierniejszym towarzyszem na całym świecie, którego także zawiadomił o swoim powrocie. Naprzekór najcięższym okolicznościom czuł on, że zdrowy instynkt jego przyjaciela wynajdzie przecież jakiś środek, przy pomocy którego będzie mógł wydobyć się z tego ciężkiego nad wyraz położenia. Przybywszy do Nowego Jorku, jak mógł najspieszniej, opuścił okręt i zaraz znalazł się w ramionach swego przyjaciela i wspólnika, który oczekiwał go już na przystani.

— Jack! — wykrzyknął uradowany. — Jak widzisz, jestem znowu w domu, lecz cierpię z powodu strasznego nieszczęścia, które mnie spotkało, a ty, drogi Jack'u, jesteś jedynym człowiekiem, który może mi dopomóc.

— Mocno ci współczuję, drogi, że cierpisz. Ale chodźmy już do mego domu, niech on będzie miejscem twego wypoczynku, możesz pozostać u mnie aż do powrotu mojej żony.

Po kolacji dwaj przyjaciele udali się do drugiego pokoju i tam dyskutowali nad nieszczęściem, które prześladowało Burvela. Everlito był wrażliwy i łzy pojawiły się w jego oczach, gdy słyszał to smutne opowiadanie.

— Jest niedowiary, Rikardo — mówił — aby takie rzeczy mogły się zdarzać. Lecz nie rozpaczaj, ja ci pomogę; musimy wspólnie walczyć. Jednak nie walczmy w niepewności... Chciałbym zobaczyć ową kartkę.

— Oto przeklęty świstek — powiedział Burvel, rzucając kartkę na stół.

Everlito otworzył szybko kopertę, wyjął z niej kartkę i utkwił wzrok w dziwnie purpurowych literach.

— Czy ty ją możesz przetłumaczyć? — zapytał Burvel w podnieceniu.

— Znakomicie — odpowiedział Everlito. Nagle pobladł i zerwał się z krzesła. I wówczas ochrypłym głosem powiedział wolno, lecz dobitnie:

— Rikardo! Jak wiesz, mam tylko jednego syna. Lecz gdyby mój jedyny syn umarł nagle, nie byłbym więcej zrozpaczony, niż obecnie. Tyś mi przyniósł najgorszą wiadomość, jaką może człowiek przynieść człowiekowi.

Jego stanowczy i poważny ton podziałał na nerwy Burvela, jak wyrok śmierci, więc wykrzyknął w rozpaczy:

— Powiedz mi, błagam cię, nie potępiaj mnie, lecz już dłużej nie mogę znosić tej niepewności. Powiedz mi i wyjaśnij tylko, co znaczą te słowa, napisane na kartce!

— Nie, nie mogę. W żaden sposób nie mogę o tem mówić.

Na chwilę umilkł, ściągnął brwi... wreszcie rzekł uroczyście:

— Nie! Nie mogę uczynić inaczej. Byliśmy dotychczas przyjaciółmi, byliśmy wierni jeden drugiemu, wspólnie pracowaliśmy dla szczęścia naszych rodzin i nigdy przez myśl mi nie przeszło, że będziemy musieli kiedyś się rozejść, mój stary przyjacielu. Wierz mi, wolałbym śmierć od tego. A jednak musimy się rozejść.

Całą niemal noc spędzili na rozmowie, lecz Burvel nie zdołał zmienić stanowczej decyzji swego przyjaciela. Co do spółki handlowej to nie można było inaczej załatwić całej sprawy, jak tylko w ten sposób, że Everlito odkupi część należącą do spółki od Burvela lub Everlito sprzeda mu całą swoją część za stosownem wynagrodzeniem.

Teraz dopiero Burvel uczuł, jak jest samotny na świecie i jak cały świat jakby się zmówił przeciwko niemu. Upłynął okres zaledwie trzech tygodni od chwili, kiedy otrzymał tajemniczą kartkę: i w tym krótkim czasie stracił wszystko: żonę, przyjaciół i przedsiębiorstwo handlowe. Co uczynić z fatalną kartką? — oto wielki problem, który należałoby jak najprędzej rozwiązać. To pytanie zajmowało go we dnie i w nocy. Nie miał odwagi pokazywać owej kartki komukolwiek, a również nie był w stanie jej zniszczyć. Nienawidził jej całą duszą, jednak nie mógł jej odrzucić.

Wkońcu postanowił zamknąć kartkę do swojej ogniotrwałej kasy, jakby to była paczka dynamitu lub butelka z trucizną. Ale kartka ciągle go jeszcze zajmowała; kiedykolwiek wchodził do pokoju, zawsze zmuszony był otworzyć ten schowek i spojrzeć ze wstrętem na tajemnicze purpurowe pismo. Wreszcie całkiem zrozpaczony postanowił zabrać się do nauki języka francuskiego, w którym była napisana, aby móc ją dla siebie samego przetłumaczyć; jednak odczuwał ogromny strach przed dniem, w którym będzie mógł już odczytać straszną treść.

Po jakimś czasie, pewnego popołudnia, w drodze na lekcję języka francuskiego ujrzał ku swemu radosnemu zdziwieniu na skrzyżowaniu ulic jadącą w pięknym otwartym powozie niewiastę, podobną do kobiety, która spowodowała jego ruinę materjalną. Natychmiast wskoczył do innej wolnej dorożki i rozkazał jechać szybko w ślad za powozem nieznanej pani. Na szczęście udało mu się znaleźć jej dom.

Odtąd wielokrotnie odwiedzał jej dom i za wszelką cenę starał się z nią zobaczyć, lecz zawsze otrzymywał tę samą odpowiedź: „Pani jest obecnie zbyt zajęta i nie może nikogo przyjąć". Kiedy przyszedł do niej parę dni później, służący zawiadomił, że pani jest ciężko chora.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Prezydent Kehrl u Generalnego Gubernatora.

Kraków, 25 lipca. Prezydent Kehrl z urzędu dla planu czteroletniego w Berlinie przybył obecnie do Krakowa celem przeprowadzenia narad z kierownikiem wydziału gospodarczego w urzędzie Generalnego Gubernatora ministerjalnym dyrygentem dr. Emmerichem.

We środę prezydent Kehrl został przyjęty przez Generalnego Gubernatora na Zamku w Krakowie.

Generalny Gubernator w Lublinie.

Lublin, 25 lipca. Do Lublina przybył Generalny Gubernator min. dr. Frank w otoczeniu swego sztabu i został powitany przez szefa dystryktu lubelskiego gubernatora Zornera. Po zwiedzeniu rozmaitych zakładów lubelskich, jak fabryki tytoniu, rzeźni i mleczarni, odbyło się w wielkiej sali posiedzeń oficjalne przyjęcie.

Aresztowanie gen. Laidonera.

Sztokholm, 25 lipca. Głównodowodzący armji estońskiej gen. Laidoneh został we wtorek wieczorem aresztowany, według wiadomości, jakie nadeszły ze strony dobrze poinformowanych kół talińskich. Jak twierdzą, gen. Laidoner odjechał we środę do Moskwy, gdzie zapadnie decyzja co do jego dalszego losu.

Ograniczenie zużycia ubrań na Łotwie.

Ryga, 25 lipca. Jako dalsze zarządzenie, zmierzające do zwalczania panikarskich zakupów, wydał we środę łotewski inspektor cen zakaz sprzedaży obuwia osobom, które posiadają więcej, jak dwie pary butów. Także przy zakupach ubrań, płaszczy, sukni damskich itd. obowiązuje posiadanie dwóch garniturów, jako ostateczna granica.

Kontrola jest w ten sposób przeprowadzana, że każdy kupiec musiał złożyć deklarację co do swych zapasów. Pozatem inspektor cen wydał zarządzenie, w myśl którego sklepy sprzedające towary włókiennicze, galanteryjne oraz wyroby jubilerskie mają być zamknięte w godzinach przedpołudniowych.

Antyamerykańskie demonstracje w Chinach.

Szanghaj, 25 lipca. W częściach Chin, obsadzonych przez Japonję odbyły się w ostatnich dniach masowe demonstracje antyamerykańskie z powodu aresztowania i złego obchodzenia się z agentami tajnej policji japońskiej przez wojska marynarki amerykańskiej w Szanghaju.

W Nanking i Hangtczau zebrali się demonstranci przed amerykańskiemi misjami i domami prywatnemi i domagali się ewakuowania Amerykanów.

Przemysł łódzki na niemieckich Targach Wschodnich.

(—) **Łódź, 25 lipca.** W zrozumieniu faktu, że przemysł łódzki musi w przyszłości współzawodniczyć swojemi wytworami w konkurencji z przemysłem państwa niemieckiego, władze łódzkiej Izby przemysłowej i handlowej okręgu Warty postanowiły po raz pierwszy wziąć udział w niemieckich Targach Wschodnich, odbywających się w Królewcu od 11 do 14 sierpnia ze zbiorową wystawą łódzkich firm, celem pokazania Niemcom i zagranicy, w jakich kierunkach przemysł łódzki wybił się w czasie pokoju i jakie zadania może wziąć na siebie po ukończeniu wojny.

Pokaz obejmie całokształt wytwórczości przemysłu łódzkiego, głównie znanego przemysłu włókienniczego, który zasługuje na szczególną uwagę w ramach pokazów fachowych na tegorocznych targach wschodnich.

Iran po raz pierwszy na Królewieckich Targach Wschodnich.

(§) **Królewiec, 25 lipca.** W związku z niezwykłem znaczeniem, jakie Królewieckie Targi zjednały sobie w ciągu ostatnich lat w kołach gospodarczych na obszarach wschodnich, również Iran zdecydował się poraz pierwszy obesłać 28. niemieckie Targi Wschodnie, mające się odbyć w czasie od 11—14 sierpnia br.

W zbiorowem stoisku Izby handlowej w Teheranie zostaną przedstawione wyroby nadające się do eksportu, w szczególności: bawełna, wełna, skóry i futra, suszone owoce i guma techniczna. Ponadto wystawione będą sławne wyroby perskiej sztuki ludowej, a mianowicie dywany, ręcznie malowane tkaniny, przedmioty z mozaiki, wyroby mosiężne ręcznie cyzelowane, wyroby ze srebra i inne.

Naczelny redaktor Leopold Reischer. Redaktor odpow.: Bruno Hamann, Redakcja: Kattowitz, Emmastr. 12, tel. 852-32. — Administracja: Ernst Kuhlow, Sosnowitz, Hauptstrasse 18 tel. 612-24. Oddziały: Bendzin, Hallenstrassel. Dabrowa, Hauptstrasse 3. Zawiercie Adolf-Hitlerstrasse 5.

Katastrofalna sytuacja w Gibraltarze.

Widoczne znamiona klęski głodowej.

(=) **Rzym, 26 lipca. Agencja Stefani donosi z Algeciras, że według wiadomości, dochodzących tu z Gibraltaru sytuacja twierdzy uważana jest za katastrofalną.**

Coraz bardziej daje się odczuwać brak najniezbędniejszych artykułów żywnościowych. Życie handlowe przestało istnieć, a kwestja zaopatrzenia załogi twierdzy w żywność staje się coraz bardziej niepewna, tak, **że należy się spodziewać klęski głodowej.**

Wszystko to kładzie się na karb przystąpienia Włoch do akcji wojennej i stałemu patrolowaniu morza przez jednostki włoskie. W rzeczywistości sytuacja przedstawia się w ten sposób, że przed przystąpieniem Włoch do wojny przedstawiała żegluga handlowa bardzo poważne znaczenie dla Gibraltaru, o czem świadczył fakt, **iż w niektórych dniach zatrzymywało się do 180 parowców w zatoce i porcie gibraltarskim.**

Od 10 czerwca liczba zatrzymujących się tam statków handlowych zmniejszyła się niezwykle szybko do obecnych rozmiarów, przyczem skutki omijania Gibraltaru przez jednostki floty handlowej odbiły się fatalnie na sytuacji twierdzy. **Wielu kupców zamknęło swe przedsiębiorstwa, liczne sklepy, których właściciele wyjechali do Marokka, stoją pustką.** Kwestja zaopatrzenia w żywność nielicznych, a przebywających w Gibraltarze osób, staje się coraz bardziej trudna. **Codziennie odbywają się naloty nieznanych samolotów wywiadowczych co pociąga za sobą wprawdzie bardzo silną, ale równocześnie bezskuteczną kanonadę artylerji przeciwlotniczej.**

Brytyjska flota wschodnio-azjatycka opuściła Singapur.

Zbiórka marynarki ang. na morzu Śródziemnem — oto skutki strat morskich.

= **Tokjo, 26 lipca. Według informacji z poinformowanych źródeł, brytyjska flota wschodnio-azjatycka opuściła Singapur, udając się prawdopobnie na morze Śródziemne i do punktów afrykańskich.**

Ostatnio zwrócono uwagę na fakt opuszczenia terenów morskich w okolicy Singapur przez lotniskowiec „Eagle“ (poj. 22.600 br. t. r.), i inne jednostki floty brytyjskiej. Jeszcze przed niedawnym czasem krążyły one demonstracyjnie w tym rejonie.

Odnosi się powszechne wrażenie, że po ostatnio poniesionych stratach na morzu w Europie, Anglja pilnie zapotrzebowuje jednostki morskie i zamierza je ściągnąć na morze Śródziemne. Obserwatorzy informują, że Daleki Wschód został ogołocony z bojowych jednostek morskich do tego stopnia, iż Anglja nie będzie w stanie nadal chronić Singapur.)p)

Dwie wielkie katastrofy kolejowe w północnych Włoszech.

Medjolan, 26 lipca. W północnych Włoszech wydarzyły się dwie katastrofy kolejowe, które pociągnęły za sobą kilka ofiar śmiertelnych oraz znaczną ilość rannych.

Pociąg towarowy, zdążający w kierunku Karyntji, najechał pod Bruneck na jadący w przeciwnym kierunku pociąg osobowy. Z bliżej dotychczas nie ustalonych przyczyn obydwa pociągi wpadły na siebie w pobliżu Casteldarme, przyczem 3 osoby zostały zabite, a 10 rannych.

U wjazdu na dworzec w Treviso wydarzyła się druga katastrofa. Pociąg wpadł na manewrującą lokomotywę. Jeden z urzędników kolejowych, znajdujący się w pociągu, został zabity, 47 osób zostało rannych. (p).

Działalność organizacji „Siła przez radość“ w Zagłębiu Dąbrowskiem.

(b) Przez wiele miesięcy letnich działalność organizacji „Siła przez radość“ w Zagłębiu Dąbrowskiem bynajmniej nie ustała. Po licznych imprezach, zorganizowanych w Chrzanowie i Zawierciu w porozumieniu z armją, w ostatnim czasie odbyły się dwa udane przedstawienia teatralne w Będzinie i Olkuszu.

Zwłaszcza wesoły wieczór w Olkuszu, będący na tamtejszym terenie pierwszem przedstawieniem teatralnem wogóle, skończył się pełnym sukcesem zarówno dla wykonawców, rekrutujących się z artystów teatru górnośląskiego, jak i dla oklaskiwanych przez licznie przybyłą publiczność, jak i dla mieszkańców miasta i okolicy, która wielokrotnie dała wyraz swojej radości, domagając się jaknajczęstszego powtórzenia podobnych wieczorów.

Dla Olkusza, leżącego zdala od wielkich szlaków i mającego niedogodne połączenia komunikacyjne, wartościowe przedstawienia teatralne są prawie że jedyną godziwą rozrywką. Z tego też względu przedstawienia mają wielką wartość wychowawczą i kulturalną i organizacyjną. „Siła przez radość“ otoczy szczególną troskliwością owe strony, urządzając jaknajczęściej widowiska i imprezy.

Jednak i inne oddziały organizacji bynajmniej nie są nieczynne. Tak np. w ostatnim czasie zarząd miejski w Będzinie zorganizował dla pracowników miejskich całodzienną wycieczkę do malowniczo położonego Okradzionowa, dającą wszystkim przy zabawach i grach sportowych możność odpoczynku. Już w najbliższym czasie zarząd miejski zorganizuje podobną wycieczkę. Uczestnicy przewiezieni zostaną na wielkich wozach.

Przed niedawnym czasem przystąpiono również do organizacji życia sportowego w Zagłębiu Dąbrowskiem. Zarówno w Sosnowitz, jak i w Będzinie zorganizowano dwie drużyny piłki nożnej, które już w niedługim czasie wystąpią przed publicznością.

Również i sekcje kobiece podjęły swoją pracę. Ożywiony jest także ruch na kortach tenisowych. Tak więc organizacja „Siła przez radość“ na każdem polu intensywnie pracuje, aby wszystkim stworzyć po pracy jaknajwięcej radości i zadowolenia z życia.

Dla dalszego sezonu teatralnego udało się uzyskać szereg doskonałych zespołów teatralnych, które zawitają i do najmniejszych i najbardziej oddalonych miejscowości Zagłębia Dąbrowskiego.

Co dzień niesie?

Uregulowanie składek ubezpieczeniowych od ognia Powszechnego Zakładu Ubezp. Wzajemnych.

(h) Wszelkie ubezpieczenia Powsz. Zakł. Ubezp. Wzaj. z terenu tutejszego powiatu przeszły pod zarząd komisaryczny Towarzystwa Schlesische Provinzial-Feuersotietat Hauptgeschaftstelle Kattowitz Wilhelmplatz 2.

Czynności ubezpieczeniowe kontroluje się w dotychczasowej formie. Przymus ubezpieczenia nieruchomości od ognia pozostaje nadal w mocy. Inspektorat powiatowy Powsz. Zakł. Ubezp. Wzaj. znajduje się w Sosnowitz Breslauerstrasse 22 a, tel. 61-715 i sprawuje urzędową czynność swoją pod nadzorem Landrata.

Wzywa się wszystkich właścicieli nieruchomości, rolników, administratorów oraz dzierżawców, aby

a) wszelkie nowopostawione budynki lub przeprowadzone zmiany, podlegające przymusowi ubezpieczeniowemu, w dotychczasowy sposób bezzwłocznie zgłosili,

b) będące dotąd ewentualnie nieniszczone składki za rok 1939 oraz składki zaległe z lat uprzednich bezzwłocznie, bez specjalnego wezwania, wpłacili w komisarjatach urzędowych, w gminie, lub upoważnionym przez Powsz. Zakł. Ubezp. Wzajemnych do pobierania składek inkasentom, którzy zaopatrzeni są w odpowiednie legitymacje i pokwitowania. Kto bieżących składek punktualnie nie uiści, ten musi się w przyszłości z tem liczyć, że nie otrzyma w razie szkody żadnego odszkodowania. Pobieranie zaległości składkowych nastąpi niebawem w drodze egzekucyjnej,

c) zgłoszenia szkody należy składać w sposób dotychczasowy do inspektoratu powiatowego za pośrednictwem Bürgermeistera. Sumy ubezpieczeniowe działu przymusowego za rok 1940 zostaną z uwagi na dzisiejsze ceny materjału budowlanego z ważnością od 1 stycznia 1940 r. podwyższone. Wezwanie o wpłacenie składek za rok 1940 doręczone zostanie w najbliższym czasie poszczególnym ubezpieczonym.

Obowiązek zgłoszenia zapotrzebowania na węgiel.

(h) Na podstawie rozporządzenia komisarza Rzeszy dla gospodarki węglem zaprowadzono obowiązek zgłoszenia zapotrzebowania na węgiel. Jak wynika z doniesienia Izby Przemysłowo-Handlowej w Kattowitz obowiązują na nowowłączonych obszarach wschodnich przepisy prawne, na podstawie których wszyscy przemysłowi spożywcy materjałów pędnych, o ile w ciągu trzech dowolnych miesięcy roku węglowego 1938/39 zużyli conajmniej 20 tonn materjałów palnych, zobowiązani są na urzędowych formularzach zgłosić swoje zapotrzebowanie do Izby Przemysłowo-Handlowej.

Obowiązkowi meldowania podlegają wszystkie przedsiębiorstwa, odpowiadające powyższemu, jak i zakłady wojskowe, samorządy gminnych i miejskich oraz zakłady użyteczności publicznej, korporacyj prawnych itp. W myśl tego rozporządzenia wszystkie zakłady powinny natychmiast na piśmie zażądać od Izby Przemysłowej w Kattowitz odnośne formularze, które po wypełnieniu należy bezzwłocznie wysłać do Izby Przemysłowo-Handlowej z podaniem rewiru, z którego sprowadza się węgiel oraz z jednoczesnem podaniem ilości dostawców.

O ile dane przedsiębiorstwo utrzymuje kilka zakładów oddzielnych i niezależnych od siebie, należy każdy zakład zgłosić na oddzielnym formularzu. Obowiązkowi temu podlegają również wszystkie przedsiębiorstwa w Kattowitz, jak i w powiatach Będzin, Olkusz i Chrzanów. Izba Przemysłowo-Handlowa mieści się w Kattowitz przy ul. Schenkendorfsstrasse 14.

Tylne światło elektryczne przy rowerach.

(h) W związku z uregulowaniem ruchu ulicznego, mającego na celu większe bezpieczeństwo uliczne, od dnia 30 października obowiązuje wszystkich kolarzy przepis umocowania przy rowerze tylnego światła elektrycznego. Jednocześnie poleca się używanie błyszczących pedałów.

Wysokie kary więzienia za słuchanie stacyj zagranicznych

(h) Przed sądem specjalnym w Kattowitz odpowiadali 35-letni Stefan Bujak, 39-letni Samson Pomocnik i 36-letni Stanisław Buba, oskarżeni o słuchanie audycyj zagranicznych. Bujak, mieszkaniec Będzina, był w posiadaniu odbiornika radjowego, którym aż do maja 1940 r. wielokrotnie słuchał stacyj zagranicznych. W posiedzeniach tych brali również udział Pomocnik i Buba, obaj mieszkańcy Będzina.

Sąd specjalny, po przewodzie sądowym, wydał wyrok, skazujący Bujaka, jako głównego winnego na 4 lata więzienia. Pomocnika i Bubę na 2 lata więzienia.

Skazanie żyda na 10 lat więzienia.

(h) Sąd specjalny w Kattowitz skazał 32-letniego żyda Berka Grünkrauta z Będzina za przekroczenie ustawy o gospodarce wojennej z dnia 4 września 1939 r. na 10 lat więzienia.

Grünkraut ukrył 50 tonn wysortowanego żelaza użytkowego wartości 4—5.000 RM. w ziemi, aby uchylić się od oddania tego żelaza do składów butniczych. Schowanie żelaza miało na celu późniejszą sprzedaż tego metalu po cenach znacznie wyższych.

(h) **35.000 RM KARY ZA PRZEKROCZENIE CEN.** Regierungspräsident — urząd kontroli cen — ukarał właściciela młyna korzennego w Breslau karą wysokości 35.000 RM ponieważ dopuścił się ciężkich przekroczeń przeciwko obowiązującym przepisom cennym.

(h) **WIĘZIENIE ZA PRZESTĘPSTWO OBYCZAJOWE.** Sąd karny w Oppeln rozpatrywał sprawę Wacława Ormana, zamieszkałego w Blanowicach w pow. zawierciańskim. Akt oskarżenia zarzucał mu dokonanie gwałtu na osobie 14 i pół letniej dziewczynki. Sąd skazał Ormana, uważając przestępstwo jego za udowodnione, na 1 rok i 6 miesięcy więzienia.

WESOŁY KĄCIK.

PARADOKS.

— Wiesz, na przyjęciu u państwa X siedziałem między sławnym poetą i bogatym przemysłowcem.

— O czem rozmawialiście?

— Z poetą o pieniądzach, a z przemysłowcem o literaturze.